Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Wtorek 10 Lutego 1931 r.

Cena 20 gr.

Starostwo Grodzkie Białostockie

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św-Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 32 (103)

Co Sejm — jako źwierciadło życia — pokazuje w toku obrad

Żmudna praca BBWR. i „zasadnicza" opozycja—Cięta odprawa min. Składkowskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 9. 2.

Marszałek, otwierając 12-te posiedzenie Sejmu zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatów poselskich przez posłów BBWR Krzyżanowskiego, Lechnickiego i Nowaka.

Głos zabrał poseł Birkenmayer BB, oświadczając, że na sobotniem posiedzeniu Sejmu podczas przemówienia posła Galicy poseł Kawecki—Klub Narodowy, rzuca pod adresem posłów BBWR, którzy mieli zaszczyt służenia w Legjonach obelgę: „Wyście służyli Niemcom".

Obelga ta,będąca ciężką zniewagą dla ogółu Legjonistów przez nas reprezentowanych—stwierdza mówca — była rzucona głośno i słyszał ją dosłownie w tem brzmieniu szereg posłów BBWR. Natomiast w protokule stenograficznym słowa posła Kaweckiego były podane w sposób, inny zawierający sens, a tem samem nie dające ogółowi Legjonistów możliwości szukania satysfakcji na osobie oszczercy.

Mówca prosi p. Marszałka o zarządzenie skorygowania protokółu stenograficznego.

Marszałek oświadczył, że przejrzy stenogram.

Poseł Kornecki jako najbliższy sąsiad posła Kaweckiego stwierdza, że słyszane przez niego słowa brzmiały: „Nie chcieliśmy pomódz Niemcom", co wywołuje sprzeciw na ławach BBWR. Marszałek prosi posła Korneckiego o zgłoszenie na piśmie tego oświadczenia, następnie uznaje sprawę za wyczerpaną.

Zkolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca poseł Polakiewicz analizuje szczegółowo preliminarz przedkładający zmiany przeprowadzone przez Komisję Budżetową, przyczem zaznacza, że budżet tego resortu wykazuje stale tendencje oszczędnościowe. Przechodząc do budżetów samorządowych mówca wskazuje, że w okresie trudnej sytuacji gospodarczej, oprócz wydatków państwowych, należy ograniczyć wydatki na ubezpieczenia społeczne i wydatki samorządowe. Zkolei referent przechodzi do resortu służby zdrowia, który opracował dr. poseł Dybowski. Dalej omawia przeprowadzenie wniosków oszczędnościowych. wreszcie prosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Poseł Duch, BBWR, omawia szerzej działalność administracji. Momentem przełomowym był przewrót majowy i powołanie generała Składkowskiego na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych. Żaden z resortów pracy Państwa nie został tak przeorany jak właśnie ten, w okresie 3-ch 4-ch lat. Mówca omawia następnie odpartyjnienie administracji, sprawę wyszkolenia urzędników, czemu się poświęca teraz dużo uwagi, dalej omawia dorobek Ministerstwa w zakresie szpitalnictwa, zwalczania chorób, podkreśla przytem zasługi ministra Składkowskiego w tej dziedzinie. Wreszcie kończąc przemówienie staje w obronie atakowanej stale policji.

Poseł Socha, Klub Narodowy, krytykuje działalność władz administracyjnych i występuje przeciwko rzekomemu ograniczeniu czynnika społecznego w życiu publicznem, rozszerzeniu wpływów administracji. Dalej zarzuca, że społeczeństwo jest rzekomo sztucznie odsuwane od wpływu na Państwo, wreszcie występuje przeciwko nadużyciom administracji w okresie wyborów.

Poseł Fijałkowski, Klub Chłopski, atakuje ostro politykę wewnętrzną Rządu i oświadcza, że swoboda obywateli została rzekomo ograniczona. Dopatruje się dalej nadużyć starostów w stosunku do samorządów, poczem uskarża się, że Rząd mało dba o potrzebę wsi. W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Fijałkowski występuje przeciwko nadużyciom władz administracyjnych i policji, która hamuje rzekomo rozwój organizacyi społecznych, wreszcie atakuje Rząd za nadużycia przy wyborach twierdząc, że w Polsce rządzi nie prawo lecz siła.

WARSZAWA, 9. 2. Na posiedzeniu popołudniowem Sejmu, kiedy dyskusja nad budżetem zbliżała się do końca, zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski i wygłosił dłuższe przemówienie, w którem dokonał gruntownego obrachunku z opozycją.

Generał Składkowski uważa, że są trzy baloniki, któremi operują politycy opozycyjni i usiłują wpływać przy ich pomocy na opinję polską — jest tak zwana sprawa brzeska, sprawa pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, oraz sprawa wyborcza. Wszystkie te trzy baloniki są już obecnie wytarte i społeczeństwo polskie widzi, że opozycja przy pomocy sztuczek żonglerskich usiłuje ukryć przed społeczeństwem porażkę swoją, poniesioną podczas wyborów. Otóż opozycja twierdzi przedewszystkiem, że podczas ostatnich wyborów działy się rzeczy niesłychane pod względem nadużyć wyborczych, popełnianych przez władze na korzyść listy BBWR.

Przedewszystkiem minister stwierdza, że protestów przeciwko rezultatom wyborów jest znacznie mniej, aniżeli było ich w poprzednich wyborach. Kwestję protestów p. Minister nie chce poruszać i woli czekać aż do orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie. Przechodzi natomiast do gruntownego zanalizowania postępków opozycji przed wyborami i dowodzi, że cała polityka stronnictw Centrolewu prowadzona była w ten sposób, iż w rezultacie mogła tylko przynieść klęskę wyborczą. Przedewszystkiem przywódcy partyjni stworzyli Centrolew jako sztuczny zlepek przywódców partyjnych, a tymczasem w kraju w jaknajlepsze szła ,dalej walka pomiędzy lokalnemi włościańskiemi partjami podsycana zresztą przez partyjne pisma. Tutaj przez dłuższy czas minister Składkowski odczytuje wyjątki z artykułów pism Str. Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta, w których nie pozostawiono suchej nitki na przeciwnikach politycznych, odsądzając ich nietylko od czci i wiary, ale zarzucając im złodziejstwo, oszustwo, przekupstwo itd., wszystko z cytowaniem nazwisk.

Nazwiska te, odsczytywane przez ministra Składkowskiego, są to wszystko nazwiska przywódców Centrolewu, siedzących obecnie na wspólnych ławach obok siebie w Sejmie. Oczywiście, że wyborcy przyzwyczajeni przez propagandę partyjną do tego, że ich przeciwnik z sąsiedniego klubu chłopskiego jest złodziejem, oszustem i wydrwigroszem, nie mogli tak szybko uwierzyć w to, że sami przywódcy ci podali sobie ręce z dotychczasowymi wrogami i do spółki stworzyli Centrolew, to już przez to samo wszystkie ich poprzednie winy zostały zamazane i obecnie wierzyć należy, że cały Centrolew składa się z niewinnych aniołków, chociaż jeszcze przed kilkoma dniami kazano jednemu wyborcy wierzyć, iż ma do czynienia ze zbiorowiskiem łotrów.

W tym stanie rzeczy wyborcy odwrócili się wogóle od dotychczasowych swoich Stronnictw Chłopskich i poszli do obozu BBWR.

Dalej Centrolew wydał na siebie wyrok klęski w tej chwili, kiedy osobiście zaatakował Marszałka Piłsudskiego, w którego Naród, a przedewszystkiem najszersze warstwy chłopskie wierzą. Przy poprzednich wyborach Str. Chłopskie operowało nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego każąc wierzyć, że liczy w swojem gronie samych tylko zwolenników Marszałka. Przy wyborach obecnych nie cofano się przed rzucaniem pod adresem Marszałka najcięższych zarzutów, nie gardząc kłamstwem i oszczerstwem. Taktyka tego rodzaju wydała swoje rezultaty.

Lud, wychowany w przywiązaniu do Wodza Narodu odwrócił się od przywódców partyjnych, którzy zmienili orjentację i pozostał wierny obozowi Marszałka.

Te dwa momenty obszernie przez ministra Składkowskiego omówione, a przez nas tylko pobieżnie streszczone, przyczyniły się zdaniem ministra w pierwszym najbardziej zasadniczym rzędzie do wielkiej klęski Centrolewu w wyborach. I tutaj właśnie, a nie w nadużyciach administracji, których nie było, a Sąd Najwyższy wykaże, że ich nie było, powinien Centrolew szukać przyczyny swej klęski wyborczej.

Pos. Kleszczyński czynnie zareagował

na bezczelne oszczerstwo „Robotnika"

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 9.II Bufet sejmowy stał się dziś terenem zajścia na tle osobistem powstałem wskutek umieszczenia w numerze „Robotnika" oszczerczej wzmianki jakiemi to pismo popisuje się coraz częściej.

Tym razem zaatakowany został zasłużony b. mjr. w. p. kawaler orderu „Virtuti Millitari" a obecnie poseł BBWR p. Edward Kleszczyński, który nazwany został w piśmie tem „polskim Puryszkiewiczem".

„Puryszkiewicz znany przed wojną polityk rosyjski sławiony dzikiemi szowinistycznemi wystąpieniami w rosyjskiej „Dumie" (przypisek autoru)

Poseł Kleszczyński czując się słusznie dotknięty tą notatką podszedł dziś w bufecie sejmowym do naczelnego redaktora „Robotnika" posła Niedziałkowskiego z PPS. CKW. i oświadczył: „Pan mnie ciężko obraził we wczorajszym „Robotniku".

Poseł Niedziałkowski wystraszony usiłował się wykręcić mówiąc, że nie wie o co chodzi. Wówczas poseł Kleszczyński uderzył dwukrotnie go w twarz poczem usiadł obok przy swoim stoliku klubowym.

Poseł Niedziałkowski po chwili zbliżył się do stolika i rzucił nań swoją kartę wizytową.

Po upływie jednej godziny Klub PPS. CKW. wydał komunikat, w którym oświadcza, że poseł Kleszczyński „napadł na posła Niedziałkowskiego" i Klub zabrania posłowi Niedziałkowskiemu żądania satysfakcji honorowej, polecając mu skierować sprawę na drogę sądową.

Tego rodzaju potraktowanie spraw honorowych i uchylanie się od ponoszenia odpowiedzialności za oszczerczą notatkę umieszczoną bez podpisu autora w prasie należy napiętnować jaknajostrzej.

Przyczyny katastrofy kolejowej pod Krakowem.

Katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się w sobotę rano pod Krakowem i pociągnęła za sobą 5 osób zabitych, 14 ciężko a 26 lekko rannych spowodowaną została przez dyżurnego ruchu Dudę, które nagle zachorował a opuszczając swój posterunek, nie zawiadomił o tem kierownika stacji, zastępstwo zaś powierzył pomocnikowi Ochońskiemu. Ochoński nie orjentując się w blokadzie sygnałowej i w zwrotnicach angielskich, źle nastawił sygnały i również niewłaściwe polecenia nastawienia zwrotnic wydał zwrotniczemu.

Straży obliczane są na ćwierć miljona zł.

Mistrzostwa hockeyowe świata

Polska wicemistrzem Europy

KRYNICA. W wyniku rozgrywek o mistrzostwo hockeyowe świata na lodzie tytuł mistrza świata zdobyła Kanada zyskując 9 punktów, bramek 15:0; drugie miejsce zajęła drużyna St. Zjedn. Ameryki 8 punktów, bramek 7:3, trzecie Austrja 3 punkty, bramek 3:6; czwarte Polska 3 punkty, bramek 2:5; piąte Czechosłowacja 3 punkty, bramek 2:5 i ostatnie Szwecja 3 punkty, bramek 1:6, a zatem mistrzem Europy został Austrja, zaś wicemistrz m Polska, który to tytuł zdobyła poraz drugi, przy jednakowej ilości punktów z Czechosłowacją i Szwecją.

Ponowne trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji

AUCKLAND. Onegdaj silne trzęsienie ziemi ponownie nawiedziło Nową Zelandję wywołując olbrzymią panikę wśród ludności. Nadwyrężone przez ostatnie trzęsienie domy i mosty zawaliły się. Miasto Wayroa zagrożone jest zalewem rzeki. Wskutek obsunięcia się pasa ziemi utworzyło się wielkie jezioro dł. 5 klm. Tama, która powstrzymuje wodę, lada chwila ustąpi pod naporem, a wówczas miasto zostanie zalane.

Przygotowania do wyborów w Hiszpanji

Wybory do sejmu hiszpańskiego odbędą się 1 marca, do senatu 15 marca. Na 25 marca ustalono zebranie się kortezów.

MADRYD 9.11 (PAT). Monarchiści postanowili wystąpic przy wyborach do ciał ustawodawczych z listą o charakterze ogólnohiszpańskim, przeciwstawiając się w ten sposób dążeniom regjonalistów. Trzej deputowani monarchistyczni i liberalni, należący do przyjaciół księcia Alby, postanowili nie brać udziału w dalszych pracach politycznych. Stanowisko samego księcia Alby nie jest dotychczas znane.

Ze świata

Tajna organizacja irlandzka

LONDYN. Z Dublina donoszą, iż policja aresztowała kilkanaście osób odbywających ćwiczenia wojskowe i należących do tajnej organizacji wojskowej mającej na celu wyzwolenie Irlandji z pod jarzma angielskiego.

Najazd terrorystów na Włochy

RZYM. Cała policja mundurowa i tajna została postawiona na nogi i skiekowana do pilnowania objektów i budynków rządowych oraz kościołów i gmachów sztuki, na skutek informacyj, iż kilku niebezpiecznych terrorzystów przekroczyło granicę i zamierzają dokonać szeregu aktów terroru.

Mord polityczny

SOFJA. Jordan Diurkow, najbliższy współpracownik Iwana Michajłowa, przywódcy stronnictwa Imru, został zamordowany przez Macedończyków, którzy zdołali zbiedz.

Tragedja wysiedleńców

NOWY JORK. W związku ze wzmagającem się bezrobociem władze przystąpiły do wysiedlenia cudzoziemców bezrobotnych podejrzanych o szerzenie skrajnych poglądów lub karanych sądownie.

Akcja ta w pierwszym rzędzie dotknęła Rumunów, Polaków i Czechosłowaków. W ostatnich dniach w Chicago i Detroit wysiedlono w ten sposóa około 300 osób, W portach rozgrywały się dantejskie sceny, przy załadowywaniu wysiedleńców.

Katastrofalny stan transportów

RYGA, Z Ukrainy Sowieckiej donoszą iż w Zagłębiu Donieckiem ponad 100 transportów węgla utknęło w drodze i zaarasowało tor, a to wskutek zepsu.ia się lokomotyw lub uszkodzenia taboru. Z tych również powodów został z ahamowany dowóz artykułów żywnościowych do Moskwy i Leningradu, w związku z czem nastąpiło dalsze zmniejszenie racyj mięsa i tłuszczy, nawet dla robotników zatrudnionych w przemyśle wojennym, która to kategorja robotników była dotychczas uprzywiljowaną.

Bezpartyjny ruch zawodowy
na gruncie państwowym
Odezwa Parlamentarnej Grupy Robotniczej BBWR.

Parlamentarna Grupa Robotnicza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wydała następującą odezwę:

— Robotnicy Polscy!

„Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą,

a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa — do zabezpieczenia społecznego".

W wykonaniu powyższego przepisu Konstytucji wydano w Polsce szereg ustaw i dekretów, chroniących ludzi pracy.

Ustawy te, choć niejednokrotnie lepsze od podobnych ustaw w innych państwach europejskich, nie są doskonałe, a nadto brak w ich szeregu najważniejszej

to jest ubezpieczenia robotnika na starość

i na wypadek trwałej niezdolności do pracy, oraz ubezpieczenia wdów i sierot po robotnikach.

Obowiązujące ustawy o czasie pracy, o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom, o urlopach i t.p. nie są należycie przestrzegane.

Bezrobocie — zwłaszcza w okresie długotrwałego kryzysu —

nie jest opanowane, świat pracy niema możności współdziałania z powołanemi czynnikami, celem zwalczenia bezrobocia i otoczenia należytą opieką ofiar kryzysu.

Polski lud pracujący jest jedyną klasą społeczną, która nie posiada zwartej, jednolitej i silnej organizacji, mogącej skutecznie dbać o rozwój ustawodawstwa, przeciwdziałać naruszeniu ustaw ochronnych, a zarazem współdziałać w pracach nad gospodarczem podniesieniem Państwa.

Rozbicie robotniczego ruchu

zawodowego na kilkanaście cząstek organizacyjnych, zużywających w znacznej części swą energję na wzajemne walki,

odbiera klasie robotniczej siłę

i nie pozwala jej na zajęcie w społeczeństwie tego stanowiska, jakie z tytułu swej liczebności, wartości twórczej i instynktu społecznego otrzymać powinna.

Robotnik polski, który w okresie walk o Niepodległość, oraz w czasie budowania Państwa i obrony Niepodległości okazał się

pierwszorzędnym i ofiarnym czynnikiem państwowo-twórczym

stoi obecnie na szerym końcu na skutek rozdrobnienia związków zawodowych wedle politycznych orjentacyj przywódców

Czas skończyć z kramarstwem politycznym w związkach zawodowych.

Uznając w pełni zasługi ideowych twórców i organizatorów związków zawodowych, oceniając ich ofiarny trud, wierząc w ich dobrą wolę i pełne oddanie pracy dla dobra Państwa i klasy robotniczej — zwracamy się do nich z apelem: podajmy sobie dłonie, połączmy nasze wysiłki, zespólmy szeregi, stwórzmy jednolity, niezależny, bezpartyjny ruch zawodowy.

Niechaj dobro Państwa i potrzeby klasy robotniczej stanowią wspólne dla nas wszystkich założenie ideowe.

Do szerokiego ogółu robotniczego,

do wszystkich polskich robotników zwracamy się z wezwaniem, by w każdej miejscowości, kopalni i fabryce, w dobrze pojętym własnym interesie dążyli do

połączenia związków zawodowych na tej podstawie ideowej.

Czas najwyższy, by robotnicy umieli zdobyć się na rozumny wysiłek stworzenia klasowo zorganizowanej siły, koniecznej dla obrony praw zdobytych, dla starań o pracę i chleb, dla walki z wyzyskiem, dla rozbudowy ustawodawstwa społecznego, dla uzyskania ubezpieczenia na starość, dla stworzenia Izb Pracy,

dla wspólnej pracy nad gospodarczem podniesieniem Państwa;

trzeba, by w miarę uzyskiwania wpływu na bieg spraw w Państwie, brali na siebie współodpowiedzialność za losy Państwa.

Połączenie związków zawodowych na gruncie państwowej racji stanu, bezpartyjności i niezależności

jest nakazem chwili,

a zarazem warunkiem normalnego ukształtowania się stosunków w Państwie.

Każdy uświadomiony robotnik polski, każdy ideowy kierownik ruchu zawodowego winien to zrozumieć i stanąć najrychlej do pracy.

Wszyscy do szeregu!

Wszyscy do wysiłku nad scaleniem związków zawodowych, stojących na gruncie państwowym.

Parlamentarna Grupa Robotnicza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:

Prezydjum: Dr. Bobrowski Emil—prezes: posłowie: Hołówko Tadeusz, dr. Fichna Bolesław, dr. Madeyski Zbigniew—wiceprezesi: Gawlik Bolesław, Malinowski Marjan („Wojtek"), Ciszak Antoni, Tomaszkiewicz Leopold, Puzyński, Antonin, Pączek Antoni—sekretarz.

Członkowie: Posłowie i senatorowie: Bierczyński Tadeusz, Boczoń Ludwik, Burda Rudolf, Gdula Tadeusz, Hubicka Hanna, Konieczko Jan, Koperski Tomasz, Lempke Leon, Lipiński Franciszek, Łaguna Sławomir, Marczyńska Kazimiera, Moczulski Józef, Mozgała Karol, Piekarski Antoni, Pochmarski Bolesław, Smulikowski Juljan, Stangreciak Józef, Starczak Władysław, Szaniawski Tadeusz, Wojciechowski Wojciech, dr. Wojciechowski Bronisław.

Warszawa, dnia 7 lutego 1931 r.

Wśród podpisanych brak jedynie tych członków Grupy, którzy z różnych względów nie byli w dniu dzisiejszym obecni w gmachu sejmowym i nie mogli podpisać własnoręcznie powyższej odezwy.

Ostrołęka.

Niezdrowe ambicje osobiste tworzą— martwe placówki

W jesieni 1929 roku zawiązano w Ostrołęce Tow. Opieki Społecznej „Przystań". Na zebraniu organizacyjnem pewne osoby gorąco oponowały przeciwko tworzeniu „Przystani" dowodząc, że jest ona zbędna, gdyż zadania, do których ma być powołana spełnia istniejące w Ostrołęce Chrześcijańskie Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem i że w pracy społecznej nie należy stwarzać placówek „konkurencyjnych".

Zebrani, większość których dopiero w trakcie dyskusji dowiedzieli się o istnieniu wymienionego Towarzystwa, stwierdziwszy, że potrzeby miejscowej ludności w zakresie opieki społecznej są duże i że Towarzystwo z braku środków potrzebnych wygruźliczą, bursę itp. instytucji, Tow. Op. Sp. „Przystań", które poza doraźną akcją dobroczynną — miało prowadzić przychodnię przeciwgruźliczą, bursę itp. instytucje Tow. „Przystań" czyniło starania o połączenie obu placówak, jednakże prowadzone w tej sprawie pertraktacje nie doprowadziły do zamierzonego celu.

Od powstania „Przystani" upłynęło zgórą rok czasu i bilans pracy tejże dowodzi jak bardzo potrzebną była i jak pożyteczną jest ta placówka.

Wbrew zasadzie, że w Ostrołęce nie należy stwarzać pokrewnych placówek, to samo grono osób zorganizowało w dniu 4 bm. Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo, które niezawodnie powiększy niebawem grono istniejących u nas placówek martwych z Chrześcijańskiem Towarzystwem Opieki nad Matką i Dzieckiem na czele. Tworzy się nową placówkę dobroczynną, zgóry skazaną na wegetację, nie zastanawiając się nad tem, że w tak małem mieście, jakiem jest Ostrołęka, gdzie istnieje już i z pożytkiem wydatnie pracuje jedna placówka dobroczynna — istnienie drugiej jest niecelowe. Niecelowe już chociażby z tego względu, że chętnych do pracy społecznej mamy mało ludzi, a więc nie należy tu pracy rozdzielać lecz szukać, aby dała lepsze wyniki.

Jeżeli zatem istniejącym w Ostrołęce placówkom dobroczyn. chodzi istotnie o dobro biednych, a nie o co innego, powinny się połączyć pod znakiem tej z nich, która w czasie swego istnienia wykazała największą żywotność, a tą jest Tow. Op. Społ. „Przystań".

ZIMNOCHY, POW. BIAŁOSTOCKI

Biurokracja czy nieporozumienie naraża ruchliwą placówkę oświatową na straty

Od zarządu Koła Amatorskiego „Oświata" przy P. W. i W. F. w Zimnochach, w gm. Zawyki, w powiecie białostockiem, otrzymaliśmy następujący list:

Placówka nasza ożywiona jaknajlepszemi chęciami i osiągniętemi rezultatami postawiła sobie za cel urządzać przedstawienia nietylko w swej gminie ale i okolicy. Niestety czy to dzięki biurokracji, czy też nieporozumieniu inicjatywa nasza bywa hamowaną i naraża nas na straty.

Oto jeden z kwiatków:

Zapowiadane na dzień 17 ub. m. przedstawienie w Daniłowie w gm. Poświętne, nie mogło się w dniu tym odbyć, skutkiem czego organizatorzy w dniu 20 b. m. przesłali do *Starostwa Wys.-Mazowieckiego* podanie o udzielenie zezwolenia na odbycie przedstawienia w dniu 25 b. m. i oto co ich spotkało: Zbierają się całą grupą amatorzy, grupa organizatorów (Członków Komitetu B. B. W .R. i Członków P. W. i W. F. z gminy Zawyki i Magistratu m. Suraża) wynajmują woźniców i na 6-ciu sankach dojeżdżają do Daniłowa (Daniłowo odległe od Zawyk o 13 klm.) Gdy wszystko jest już gotowe sołtys, u którego miało się odbyć przedstawienie zawiadamia, iż przed chwilą był u niego posterunkowy z posterunku P. P. w Poświętnem i nakazał w kronice sołtysowskiej, że jeżeli koło „Oświata" nie będzie miało piśmiennego zezwolenia Starostwa nie może urządzać w dniu tym przedstawienia. Po takiej zapowiedzi organizatorzy udali się do Poświętnego do komendanta posterunku P. P. Pankiewicza z wyjaśnieniem, że przecież podanie do Starostwa o zezwolenie było na czas wniesione. Niestety odpowiedzi ze Starostwa nie było, dzięki temu zamiast zysków organizacja poniosła straty.

Nie przypuszczamy, że działała tu zła wola, ale równocześnie apelujemy do miarodajnych czynników, by na przyszłość nie dopuszczały do tego rodzaju nieporozumień, które narażają placówki społeczne na stratę ciężko zdobytego pracą grosza publicznego.

Walny Zjazd zunifikowanych organizacyj rolniczych pow. białostockiego

Stosownie do naszej zapowiedzi onegdaj w niedzielę odbył się Walny Zjazd Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych Powiatu Białostockiego, pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Kaczmarczyka Alojzego przy udziale delegatów 16 kółek rolniczych, 1 koła porad sąsiedskich, 5 mleczarń spółdzielczych, 6 kas spółdzielczych, 1 spółdzielni ogrodniczo-pszczelniczej i 1 spółdzielni rolniczo-handlowej oraz gości, wśród których znaleźli się: delegat głównego zarządu C. T. O. i K. R. p. W. Czerwiński, prezes Zarządu W. T. O. i K. R. p. Teńczyński, oraz Dyrektor W. T. O. i K. R. p. Szeller, tudzież szereg pracowników W. T. O. i K. R. Ogółem obecnych na zjedzie było delegatów i gości przeszło 50 osób.

Po przyjęciu sprawozdania i planu pracy wraz z budżetem, p. Starosta oświetlił obecną sytuację rolnictwa w kraju i zagranicą, usiłowania rządu w kierunku ulżenia przeżywanego przez rolnictwo kryzysu wraz z możliwościami pracy Powiatowego Samorządu w tem zakresie, oraz wezwał zebranych do wyzyskania dużych możliwości samopomocy przez zrzeszanie się wszystkich rolników w organizacji rolniczej, tudzież należyte jej wykorzystanie przez dobór odpowiednich ludzi do władz organizacji. Następnie została odczytana zaprojektowana przez ustępujący zarząd lista kandydatów do nowych władz Towarzystwa, którą zebranie przyjęło burzliwemi oklaskami, uchwalając jednogłośnie przez aklamację wybór zgłoszonych kandydatów — mianowicie:

I. Rada. Członkowie p.p.: Kaczmarczyk Alojzy Starosta Powiatowy, Przewóski Adam, Sienkiewicz Władysław, Zabielski Antoni, Jaroszewicz Michał poseł, Szostakowski Henryk, Muszyński Franciszek, Manteuffel Józef, Gaiński Michał, Młodecki Józef, Kraszewski Franciszek, Sadowski—Lubicz, Malinowska Zofja, Piłaszewicz Jan, Dąbrowski Stanisław.

Zastępcy: Karpowicz Bohdan, Adamczuk Władysław, Sokół Wincenty, Jabłońska.

II. Komisja Rewizyjna. Członkowie pp.: Kolendo Jan — sekretarz sejmiku i Wydz. Powiatowego, Maksymowicz Adolf, Suchocki Józef. Zastępca: ks. Sałatyński — proboszcz paraf. rz. kat. w Uhowie.

III. Delegaci na Walny Zjazd W. T. O. i K. R. Członkowie pp.: Kaczmarczyk Alojzy, Sadowski Lubicz, Szostakowski Henryk, Młodecki Józef, Zabielski Antoni, Swirniak Aleksander. Zastępca: Sienkiewicz Władysław.

W wolnych wnioskach rozwinęła się ożywiona dyskusja w której zabierali głos uczestnicy zebrania, poruszając wiele żywotnych dla terenu spraw, a między innemi pan Kuryłowicz—sprawę rozwoju w powiecie oświaty pozaszkolnej, p. Łoś Anastazy konieczność pewnego unormowania produkcji rolnej powiatu przez odpowiednią zmianę kierunku jej, pan Sienkiewicz i poseł Jaroszewicz konieczność podtrzymania nowopowstającej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" i inne.

Po wyjaśnieniach delegata Głównego Zarządu C. T. O. i K. R. p. Czerwińskiego, p. Teńczyńskiego, pana Starosty i innych, zebranie na wniosek p.p. Szellera i Piłaszewicza uchwaliło—żywo wyrażone przez długotrwałe oklaski—podziękowanie panu Staroście za zainteresowanie się pracą dla rolnictwa powiatu tudzież bardzo życzliwy stosunek do organizacji rolniczej oraz ustępującemu Zarządowi za dotychczasową pracę.

Po zamknięciu zjazdu walnego, odbyło się również pod przewodnictwem pana Starosty, zebranie nowoobranej Rady, które powołało Zarząd Towarzystwa w następującym składzie: Prezes poseł Jaroszewicz Michał, wice prezes Młodecki Józef. Członkowie: 1) Sienkiewicz Władysław i 3) Gosiński Michał. Zastępca: 1) Szostakowski Henryk. Sekretarzem Zarządu został pan Stanisław Dąbrowski referent rolny Sejmiku.

Nadmienić wypada, że całe zebranie odbyło się w ożywionym i miłym nastroju, co pozwala przypuszczać że rolnicy rozumieją już konieczność rozwiązania swoich bolączek i trudności przez pracę we własnej zunifikowanej organizacji rolniczej, współpracującej ściśle z władzami rządowemi i samorządowemi, a nie jak dawniej na drodze posłuchu demagogji politycznej, szerzącej tylko radykalizm i niezadowolenie.

Wieści z Łomży i okolicy

Tranzlokacja Inspektoratu Straży Granicznej

I-szy Inspektorat Straży Granicznej został przeniesiony ze Stawisk do Łomży, ul. Stacha Konwy 17.

Zamknięcie tartaku

Decyzją Sądu została wykreślona z rejestru handlowego i rozwiązana firma „Tartak Parowy i Heblarnia" M. Biały i J. Rogiński w Łomży

Konfiskata „Życia i Pracy"

Starostwo Łomżyńskie dokonało dwukrotnego aresztu i konfiskaty tygodnika „Życie i Praca", za zamieszczenie artykułów niezgodnych z prawdą i podburzających ludność.

Stada wilków w pow. łomżyńskim

W lasach łomżyńskich t. j. w okolicach Rutek ukazały się wilki w większych stadach, które porywają inwentarz żywy i atakują dzieci w drodze ze szkół.

Trupa Wileńska w „Domu Żołnierza"

We wtorek dnia 10 b. m. sztuka pożegnalna trupy wileńskiej „Czarne Ghetto".

WOŁKOWYSK

Utworzenie Pow. Kom. L.O.P.P.

W Wołkowysku odbyło się posiedzenie Organizacyjnej Komisji L.O.P.P. na którem wybrano zarząd Powiatowego Komitetu w składzie następującym:

Przewodniczący p. Władysław Kozubski—burmistrz m. Wołkowyska, I wiceprzewodn. p. Jan Czyżewski—notarjusz, II wiceprzewodn. Teofil Hagel — inspektor szkolny, skarbnik p. Marko Sacher—dyrektor Hebrajskiego Gimnazjum w Wołkowysku i sekretarz p. Tadeusz Jackowski—mecenas.

Działalność Ligi, tak potrzebna w czasie pokoju, jako przygotowawcza na wypadek wojny, zakreśla ostatnio coraz szersze kręgi i coraz głębiej przenika w masy—tworząc kadry przygotowanych do niebezpieczeństw wojny chemicznej obywateli i dlatego nowej placówce L.O.P.P., która obejmie swą pracą zaniedbany dotychczas pow. wołkowyski serdecznie życzymy pomyślnego rozwoju ku dobru Ojczyzny i Jej synów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o uregulowanie przedpłaty, Konto P.K.O 68.425

Białystok

Przyjęcia u Pana Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p. J. Mieszkowskiego —starostę grodzkiego, p. Berezowską z Hajnówki w sprawach związanych z uruchomieniem kuchni dla bezrobotnych.

Z Magistratu

Prezydent Hermanowski w dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z „Przystani"

Wojew. Tow. Opieki Społecznej „Przystań" asygnowało na dożywianie dzieci w szkołach w Białymstoku zł. 450 i w Łomży zł. 300.

Przykład godny naśladowania.

P. Prezydent Hermanowski — nie mogąc z powodu zdrowia bywać na balach, na które bywa zapraszany — złożył jako ekwiwalent zł. 100 na cele społeczne, a mianowicie: zł. 20 na kolonje dla dzieci z Niemiec, zł. 20 na koszta budowy pomnika dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy 42 p.p. i zł. 60 na dożywianie bezrobotnych.

Z prac Z. P. O. K.

Sekcja Wytwórczości Oddziału Białostockiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje 2-miesięczny kurs nauki kilimów.

Warunki do omowienia na miejscu.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelarja Zw. Pr. Ob. Kob. (Rynek Kościuszki 7) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 6—8 wiecz.

Dzielne niewiasty

W dniu 8 bm. na strzelnicy P. W. przy ulicy Branickiego odbyły się Eliminacyjne Zawody strzeleckie młodzieży żeńskiej hufców szkolnych.

Celem zawodów było wyeliminowanie najlepszych zawodniczek na IV Polskie Zawody Ogólno-Kobiece w Warszawie, które odbędą się w dniach 19, 20, 21 i 22 marca r. b.

Pierwsze miejsce na onegdajszych zawodach uzyskał zespół hufca Szkoły Handlowej, wybijając 866 punktów na 1.00 możliwych.

Trzy pierwsze miejsca indywidualnie uzyskały zawodniczki ze Szkół Handlowej i Przemysłowej pp.: Porzezińska Leontyna I miejsce, Romanowiczówna Jadwiga—II miejsce i Boćwińska Stanisława—III miejsce.

W trosce o oświatę

Dla wygody młodzieży, zdobywającej oświatę w szkołach powszechnych miejskich, Magistrat postanowił nabyć sprzęty szkolne i przyrządy gimnastyczne za sumę 11.819 zł. 50 gr.

Na szkoły polskie zagranicą

Dla zakończenia akcji zbiórki na rzecz szkoły polskiej zagranicą p. Wojewoda — jako przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu— zarządził, aby zostały mu przedłożone szczegółowe sprawozdania z przebiegu zbiórki.

W związku z pismem tem miejski Komitet zbiórki rozesłał do wszystkich szkół pismo z prośbą o nadesłanie sprawozdania, jaki wynik dała akcja zbiórki na szkoły polskie zagranicą.

Na węgiel dla bezrobotnych.

Na skutek wezwania p. Sandomierskiego, p. prezydent Hermanowski — po powrocie z urlopu — złożył na węgiel dla bezrobotnych zł. 15 i wzywa do przedłużenia łańcucha pp.: wiceprezydenta dr. Ziemilskiego i aptekę p. Gessnera.

Przypominamy, że wezwany przez p. Dryla, właściciel księgarni p. Brzostowski dotychczas milczeniem pokrywa apel, do niego skierowany.

Czy kobiety zamężne powinny pracować w urzędach

Odpowiedź na artykuł p. Ludwiki F.

I. Ze względu na ostatni artykuł p. Ludwiki F., zamieszczony w „Głosie Ziemi Białostockiej", z dnia 8. 2. 1931 r. Nr. 31 (102), zmuszony jestem ponownie zabrać głos.

Zabierając już głos na łamach poczytnego pisma „Głosu Ziemi Białostockiej" w dyskusji na powyższy temat i powodując się jedynie dobrem Państwa ze względu na obecny ciężki kryzys ekonomiczny i niedolę bezrobotnych, zwłaszcza pracowników umysłowych nie mogę się pogodzić z tymi argumentami, jakie zostały przytoczone w artykule p. Ludwiki F., a które miałyby przemawiać za pozostawieniem kobiet zamężnych w „świętym spokoju". Uważam poruszoną przez „Głos" kwestję w sprawie pracy zamężnych kobiet za zbyt poważną, aby można było rad nią przejść do porządku dziennego.

Czytając wspomniany artykuł, daje się niewolnie wyczuć, że z jednej strony autorki jest zdziwiona, a nawet mocno zasmucona, tą obojętnością pań, należących do wielu organizacyj kobiecych, które, zdaniem autorki, powinny były zabrać głos w sprawie żywotnie ich dotyczącej i rzucić w społeczeństwo „twarde słowa obrony praw kobiety zamężnej", nabytych w trudnej walce, — a zagrożonych dziś przez „antyfeminwana w sensie pozytywnym, i że nastąpi" — z drugiej zaś strony podkreśla się, iż kwestja równouprawnienia kobiet została już dawno zdecydowet najmniejsza dyskusja w tej sprawie jest zbyteczna.

Jeżeli jednak poruszona została kwestja pracy kobiet zamężnych, to jedynie wskutek nadzwyczajnych okoliczności przeżywanej chwili — kryzysu ekonomicznego — i jeżeli za chodzi konieczność pogodzenia się z zasadniczą myślą projektu, mianowicie, że jedna z dwuch osób (małżonków) zarobkujących w rodzinie, musi ustąpić swe miejsce dla bezrobotnych, dla zapewnienia egzystencji całej rodzinie, nieraz dużej, to samo życie przemawia za tem, ażeby tym członkiem „ustępującym" była właśnie kobieta, która na innem polu pracy — w domu, nie może być zastąpioną przez „równouprawnionego" mężczyznę — męża. Oczywiście nie miałem na myśli kobiet wdów, jak i kobiet utrzymujących rodzinę.

Uważam, że w chwilach przełomowych, ciężkich, dla Państwa nie wolno żadnemu z obywateli, bez różnicy płci odgraniczać się „chińskim murem" od potrzeb, a nawet poświęcenia się dla dobra Państwa.

Dowodzenie, że zwolnieni z posady emeryta, utrzymującego rodzinę, w gospodarce społecznej żadnego zysku nie da, nie jest słusznem i uzasadnionem, bo jak zaznaczyłem w poprzednim artykule, ustąpić mieliby tylko ci z emerytów, zaopatrzenie których nie byłoby niższe 66 pr. od poborów w służbie czynnej.

Każdy „równouprawniony" obywatel winien się ograniczyć w swoich potrzebach dla umożliwienia egzystencji innym, nie mającym „w w czem" się ograniczyć, przeto „opamiętrzowanie się" przez stan urzędniczy przed dotknięcem go nieznacznych zasadniczo (w porównaniu z bezrobotnymi) ograniczeń w potrzebach codziennych, dziś uznać należy za niewskazane, jeżeli się zastanowić, że przeważająca większość reszty obywateli, bo sięgająca do 75 proc. ogółu — rolnicy, według już stwierdzonej statytyki urzędowej, nie tylko nie osiągają jakichkolwiek zysków, lecz dostaniją 50 proc. do produkowanych przez nich artykułów, umożliwiając dla pierwszych (urzędników) tańsze ich nabycie.

Nie mogę również się pogodzić z twierdzeniem, że w razie zrealizowania poruszonego projektu, odnośne instytucje będą stratne przez pozbawienie się wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników, bowiem po pierwsze: dla każdej z takich instytucji, naogół będzie to całkiem nieznaczna strata ze względu na nie tak znaczny odsetek osób, podlegających redukcji, po drugie: wśród pozostających dziś bez pracy, nie wszyscy są niedoświadczonymi i nieudolnymi i po trzecie: wprowadzony ewentualnie w życie projekt, trzeba przyznać nie wszystkich bezrobotnych zaspokoi, a wskutek tego, każdy z nowoprzyjmowanych będzie musiał wykazać się odpowiedniemi kwalifikacjami, dając jednocześnie zainteresowanym instytucjom możność doboru sił fachowych.

Nareszcie już zupełnie nie jest przekonywujący argument, iż przez pozbawienie pracy mężatki w biurze, pozbawi się jednocześnie pracy z osób, tj. jej i zatrudnionej przez nią drugiej kobiety (służącej).

Służąca jest potrzebna w domu niezależnie od tego, czy gospodyni pracuje w biurze czy w domu; na to składają się różne względy i okoliczności. W każdymbądź razie i w najgorszym wypadku egzystencja rodziny, gdzie tylko jeden członek tejże pracuje, jest stokroć lepszą, aniżeli rodziny, pozbawionej wszelkiej pracy. W jednem tylko się zgadzam, że ewentualna redukcja musi nie tylko ogarnąć kobiety zamężne, lecz i wszystkich tych, którzy posiadają majątki, kamienice, przedsiębiorstwa i in. źródła dochodu, wysokość którego, jednak, nie będzie niższa od 66 proc. od obecnych uposażeń służbowych.

Z tych wszystkich względów, potwierdzam i to stanowczo swój pogląd, iż w liczbie środków zwalczania obecnego kryzysu, musi być wysunięta na pierwszy plan omawiana redukcja. Nie kryję przy tem, że akcja ta daleko jeszcze nie zaspokoi kryzysu, a tembardziej wszystkich bezrobotnych, jednak będzie to dużym krokiem naprzód ku polepszeniu istniejącego stanu rzeczy. Zmusi jednostki, a nawet część ogółu do samoograniczenia się w swych potrzebach, uzdrowi atmosferę, przygotowując obywateli do dalszej nieuniknionej ofiarności i ograniczeń przy zwalczaniu kryzysu. Uważam, że tylko stanowczą decyzja Rządu, da się przezwyciężyć tę drażliwą, a jednak neodzowną konieczność chwili. Zgodzę się, że taka akcja nie będzie łatwa. Będzie przeciw temu wszystkiemu opór zainteresowanych tracących posady, jednak świętym obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest dążyć do zmniejszenia klęski kryzysu przez stopniową redukcję swych potrzeb, niż przez brak zrozumienia obecnej sytuacji, doprowadzić do tego, żeby się wszystko na raz zredukowało.

Adolf Wiktorko.

Zelwa, dn. 8 lutego 1931 r.

Czy pamiętacie o grobach poległych bohaterów

W dniu 5 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu oraz Komisyj Technicznej i Rewizyjnej Komitetu Budowy Pomnika dla żołnierzy poległych w r. 1920 w obronie miasta Białegostoku, na którem przyjęto sprawozdanie kasowe i omówiono dalszą akcję dla uzyskania wpływów.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że ogólne wpływy Komitetu wyniosły 1345 zł. 38 gr., lecz suma ta nie pokrywa kosztów budowy pomników.

Należy podkreślić, że dzięki ofiarnej pracy ze strony Zarządu, mimo tak szczupłych stosunkowo wpływów, Komitet swemu zadanni w zupełności podołał, ponieważ owocem jego pracy są dwa pomniki granitowe, wzniesione przy Żółkowskiej szosie, w miejscach gdzie polegli nasi obrońcy, to też na pomnikach figurują ładne nadpisy „Cześć Walecznym Żołnierzom 2 i p. p. legionów, poległym w obronie m. Białegostoku w walce z bolszewikami w 1920 r.". Największą bolączka Komitetu jest dług majstrowi Popławskiemu w kwocie zł. 800, który zgodnie z umową winien być uregulowany do 1-go marca.

Dla zasilenia funduszów Komitetu od dnia wczorajszego do dn. 13 b. m. włącznie w kinie „Modern" będzie wyświetlany film p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza", przyczem codziennie wyświetlane będą dwa seanse w godz. o 2-iej i 4-ej popoł. Ceny biletów po 30 gr. dla młodzieży i 60 gr. dla dorosłych.

Nie należy wątpić, że społeczeństwo poprze cele Komitetu i tłumnie odwiedzać będzie omawiane przedstawienia, łącząc przyjemne z pożytecznym.

Ciekawe obrazy filmowe

W dniu wczorajszym kino „Przystań" wyświetliło b. interesujący obraz p. t. „Pies Baskerwillów".

Przedstawienie to zaszczycił swą obecnością Pan Wojewoda wraz z Małżonką.

Łuna świateł nad miastem.

Wykonywując powzięty dawno plan rozjaśnienia ciemności w mieście, Magistrat zainstalował znów 23 lampy uliczne, które zostały zawieszone w następujących punktach: ul. Ostrołęcka — 4, ul. Kresowa — 3, Zdrojowa — 2, Jastrzębia — 1, szosa do Zielonej — 3, Mohylowska — 3, szosa Południowa — 3, szosa od ulicy Nowowarszawskiej — 3 i ul. Prosta—1.

Na temat „Cjankali"

W sobotnim numerze naszym pomieściliśmy wiadomość, że w dniach 15 i 16 b. m. w teatrze „Palace" w Białymstoku odbędzie się przedstawienie sztuki „Cjankali", która wywołała pewną rewolucję umysłową w całym świecie.

W trzy godziny po ukazaniu się naszej notatki „Ostatnie Wiadomości Białostockie" podały tę samą wiadomość z komentarzem, że społeczeństwo białostockie zareaguje na to przedstawienie w należyty sposób.

Ciekawi byśmy byli, skąd redakcja „Ostatnich Wiadomości" w ciągu 3-ch godzin zdobyła opinję społeczeństwa i jakie mianowicie sfery społeczeństwa tę opinję reprezentują.

Z dnia i nocy

Pożar.

W dn. 8 b. m. o godz. 14.10 wybuchł pożar w bokówce domu ul. Sienkiewicza № 14, wskutek zapalenia drewnianej belki od wypadłej z piecyka głowni. Na miejscu była czynna Straż Ogniowa Miejska.

Zebranie poselskie odłożone.

W związku z sejmowemi obradami budżetowemi posłowie BBWR. nie mogą do końca bieżącego tygodnia opuścić Warszawy, i z tego powodu zapowiadana przez nas prelekcja p. posła Jana Walewskiego, na temat obecnej sytuacji politycznej naznaczona na dzień 10 b. m. w „Ognisku Kolejowem" nie dojdzie do skutku.

O terminie odczytu p. posła Walewskiego podamy specjalne zawiadomienie.

Ożywienie Związku Strzeleckiego w Białymstoku

W niedzielę odbyło się walne zebranie męskiego oddziału Związku Strzeleckiego w Białymstoku, na które licznie przybyli członkowie Związku. Po zagajeniu zebrania przez ob. Faranowskiego — na przewodniczącego powołano ob. Echeńskiego, na asesorów ob.ob. Świtalskiego i Busia, sekretarza ob. Słomikowskiego. Następnie krótkie sprawozdanie z miesięcznego okresu kierownictwa i programu najważniejszych prac na przyszłość przedłożył ob. Faranowski, poczem nastąpiły wybory zarządu. Jednogłośnie do zarządu zostali wybrani ob.ob. Świtalski, Walewski, Faranowski, Buś Misztal, na zastępców ob.ob.: Echeński, Słomkowski i Babuli.

W dyskusji jaka się wyłoniła na temat przyszłych prac zabierali głos ob.ob.: Buś, Faranowski, Szaniawski i inni, stwierdzając, iż pierwszem zadaniem zarządu będzie uruchomienie wzorowej świetlicy strzeleckiej.

Następnie walne zebranie wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wyłoniło delegacje w osobach ob. ob.: Świtalskiego i Faranowskiego, którzy udadzą się do pana Wojewody w sprawach Związku, oraz wyraziło podziękowanie dowódcy 42 p. p., panu pułkownikowi Błockiemu za życzliwe ustosunkowanie się do potrzeb Oddziału.

Pieśnią „My Pierwsza Brygada" zebranie zostało zakończone.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, które—według zapowiadanego porządku dziennego — miało zakończyć sprawę umowy z Elektrownią, na skutek odroczenia kwestji tej na następne posiedzenie, zostało poświęcone różnym innym sprawom, oraz czytaniu preliminarza budżetowego.

Na wstępie obrad Rada postanowiła delegować na Zjazd Związku Miast Polskich w Krakowie p. prezydenta Hermanowskiego, radnego Kacnelsona, radnego Olszyńskiego i radnego Waksa.

Następnie Rada uchwaliła upoważnić Magistrat do zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek do sumy 900.000 zł.

Po wyczerpaniu spraw tych Rada przystąpiła o godz. 23-ciej do II czytania preliminarza budżetowego.

Sprawozdanie z obrad tych ze względu na spóźnioną porę podamy w numerze następnym.

Europeizacja Białegostoku

Ażeby Białystok stał się miastem w ścisłem tego słowa znaczeniu trzeba, aby odpowiadał najniezbędniejszym wymogom. W tym celu Pan Wojewoda wydał rozporządzenie, zmierzające do uporządkowania numeracji domów.

Rozporządzenie to brzmi: właściciele domów winni utrwalić numerację domów i numerację mieszkań przez umocowanie metalowych tabliczek białych z czarnymi numerami. Rozmiary tabliczek winny być następujące: dla domów—220 mm. szerokie i 180 mm. wysokie, wysokość cyfr wynosić winna 100 mm.; dla mieszkań 90 mm. szerokie i 70 mm. wysokie; numeracja domów i mieszkań winna być dokonana:

1) w domach nowowybudowanych przed oddaniem ich do użytku;

2) w domach, w których przeprowadzono nową numerację — w terminie 14-stodniowym od chwili przeprowadzenia numeracji.

3) w domach, w których numeracja nie została zmieniona w okresie dwuletnim od chwili ogłoszenia zarządzenia.

Działalność P.K.O. w roku 1930

Rok sprawozdawczy zamyka P. K. O. dalszem bardzo znacznem powiększeniem swego stanu majątkowego oraz zwiększeniem i rozwojem wszystkich działów pracy zarówno pod względem ilościowym, jak i kwotowym. Jako największa instytucja oszczędnościowo-przekazowa w kraju, P. K O. w swej działalności w roku 1930 dążyła w pierwszej linji do rozwoju kapitalizacji, drogą udostępienia jaknajszerszym wartwom ludności możliwie dogodnych i pewnych form oszczędzania, oraz do popularyzacji obrotu czekowego, a w szczególności obrotu bezgotówkowego, zapewniając swej klijenteli taniość, bezpieczeństwo i szybkość obsługi.

Celem możliwie szerokiej popularyzacji tych zagadnień P. K. O. prowadziła w roku sprawozdawczym intensywną propagandę za pośrednictwem prasy, ulotek, plakatów, napisów świetlnych itp., która zwracała uwagę swoją logiczną pomysłowością i celowością.

Z najważniejszych inowacyj wymienić należy zaprowadzenie przez PKO. t. zw. „stałych zleceń przelewowych", które pozwalają uczestnikom obrotu czekowego regulować w sposób wygodny perjodyczne rachunki za gaz, elektryczność, kasę chorych, telefon itp.

Ponadto jako ważne nowe etapy organizacyjne PKO. należy wymienić w roku sprawozdawczym otwarcie oddziału PKO. w Łodzi, drugiej ekspozytury miejskiej w Warszawie (Nowolipki 10), zaś w pierwszych dniach roku 1931 — trzeciej ekspozytury miejskiej w Warszawie w Halach Mirowskich.

Przechodząc do wyników cyfrowych, osiągniętych przez P. K. O. w poszczególnych działach, należy przedewszystkiem podkreślić bardzo znaczny wzrost sumy powierzonych P. K. O. oszczędności.

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. wynosił w dniu 31. 12. 1929 r. — 172 milj. zł., osiągnął na koniec r. 1930 — 253,7 miljonów zł., czysty więc przyrost w roku 1930 kapitału oszczędnościowego wynosił w P. K. O. przeszło 80 milj. zł.

Liczba osób oszczędzających w P. K. O. wzrosła w omawianym okresie o 169.507 i wynosiła w dniu 31. 12. 1930 r. 605.547 czynnych książeczek oszczędnościowych.

Rok więc 1930 był rokiem rekordowym pod względem przyrostu liczby oszczędzających w PKO.

Jeśli chodzi o obrót czekowy to pomimo ogólnej niepomyślnej konjunktury gospodarczej obrót czekowy PKO. utrzymał się pod względem kwotowym mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Natomiast pod względem ilościowym — wzrost obrotu czekowego PKO. w r. 1930 jest bardzo znaczny. Gdy bowiem ogólna liczba operacyj czekowych w roku 1929 wynosiła 30 miljonów, to w roku 1930 osiągnęła ona cyfrę 34 miljonów, a więc o 4 miljony operacyj więcej. Ogólna kwota obrotów czekowych PKO. osiągnęła w roku sprawozdawczym 23.8 miljardów zł. Natomiast obrót bezgotówkowy wykazał znaczne zwiększenie. Z cyfry ogólnego obrotu czekowego PKO. przypadło na obrót bezgotówkowy 15 miljardów zł., czyli 63 proc. ogólnych obrotów, gdy w r. ubiegłym obrót bezgotówkowy wynosił tylko 61 proc. ogólnych obrotów czekowych PKO. Cyfry te są bardzo ważne, wskazują bowiem w jak znacznym stopniu obrót bezgotówkowy PKO. przyczynił się do ułatwiania wzajmnych rozrachunków finansowych, a kapitał złożony na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31. 12. — 1930 roku łącznie z przekazami 216 milonów złotych.

Jeśli zsumujemy więc kapitały pochodzące z obrotu oszczędnościowego i czekowego P. K. O., to otrzymamy na dzień 31. 12. — 30 r. globalną sumę 504 miljonów złotych kapitałów obrotowych PKO.

Lokatę i fruktyfikację tych kapitałów dokonywała PKO. w roku sprawozdawczym w sposób bardzo przezorny, pod kątem zapewnienia instytucji jaknajdalej posuniętych płynności i bezpieczeństwa.

Akcja kredytowa PKO. prowadzona była przez zakup oblibacyj i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Kapitał ten umożliwił w znacznym stopniu poczynienia znacznych inwestycyj, t. np. z funduszów P. K. O. udzielono 11.203 pożyczek na zakupno gruntu o łącznym obszarze 131.757 ha., oraz 4,125 pożyczek inwestycyjnych na obszarze 72,889 ha. Cyfry powyższe nie wyczerpują całokształtu działalności kredytowej P. K. O., a jedynie wskazują ważniejsze jej przejawy. Zaznaczyć należy w końcu, iż z kwoty posiadanych przez PKO. papierów wartościowych 95 proc. papierów opiewa na złote w złocie oraz waluty.

Prócz tego działalność kredytowa PKO polegała w roku sprawozdawczym na udzielaniu pożyczek lombardowych, skupie weksli i akceptów. Łączna przeto suma kredytów udzielonych przez P. K. O. gospodarstwu narodowemu wynosiła w dniu 31. 12 — 1930 r. kwotę 330 milj. zł., czyli o 47 miljonów zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Stan kapitałów ulokowanych w nieruchomościach wynosił w dniu 31. 12. — 1930 r. 33 miljonów złotych, wzrósł więc w dalszym ciągu i z końcem ubiegłego roku posiadała PKO. 26 nieruchomości miejskich, a między innemi cały blok domów na ulicy Świętokrzyskiej od ul. Jasnej do Marszałkowskiej po stronie nieparzystej stanowi własność tej instytucji.

Następnie podkreślić należy ogromny wzrost działu przekazów zagranicznych.. O rozwoju tego działu w P .K. O. świadczy fakt,, ze, gdy w roku 1928 ogólny obrót tego działu wynosił zaledwie 3 milj. zł., to w roku 1930 osiągnął on kwotę 30 miljonów zł., a więc wzrósł w ciągu zaledwie 2 lat — dziesięciokrotnie. Dział inkasa weksli przyjął do inkasa w roku sprawozdawczym 316 tysięcy weksli na 66 milj. zł., wreszcie dział zleceń giełdowych wykazał obrót 34 miljonów zł.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również szybki rozwój działu ubezpieczeń na życie w PKO. W ciągu zaledwie 2 i pół lat działalności wydała P. K. O. 40 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczyniową przeszło 104 miljonów zł.

Suma bilansowa P. K. O. osiągnęła w dniu 31. 12. — 1930 roku cyfrę 555 miljonów zł., a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 51 milj. zł.

Cyfry te świadczą wymownie o silnym wzroście kwotowym obrotów P. K. O. Obok jednak wzrostu kwotowego czynności i obroty P. K. O. wzrosły również bardzo znacznie pod względem ilościowym.

Ostatecznym wyrazem racjonalnej i oszczędnej gospodarki PKO. w r. 1930 jest fakt, iż nadwyżka bilansowa (czysty zysk) wzrosła w roku sprawozdawczym do kwoty złotych 5.648.187. Jeśli się zważy, że PKO. posiada przeważnie drobiazgowe, a więc mało rentowne obroty, to wynik gospodarczy, jaki osiągnęła instytucja ta, świadczy o zdrowych podstawach i należytem nastawieniu działalności tej największej instytucji finansowej w Polsce.

Ogłoszenie

Niniejszem unieważnia się zagubione zezwolenie Urzędu Skarb Akcyz i Monopoli Państw. w Białymstoku z dnia 11 marca 1926 r. L. 4.460, wydane koncesjonarjuszce p Bronisławie Bizikowej na prawo udzielenia zastępstwa p Aleksandrowi Sańko zam. w m. Sokółce.
109—3

Nr. E 936/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 16 lutego 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Sosnowej pod Nr. 23 w zabudowaniach fabr. Wolfa Szlachtera odbędzie się sprzedaż przez licytację selfaktora i krajtzmaszyny, ocenionych na 1.500 zł. które to przedmioty mogę być sprzedane niżej sumy szacunku w myśl art. 1070 u. p. c

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 31 stycznia 1931 r

Komornik, PODBIELSKI.

Nr. E 289/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 19 lutego 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Polnej pod Nr. 41 w fabryce Dawida Gordona odbędzie się sprzedaż przez licytację 2-ch rajswilków ocenionych na 500 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 31 stycznia 1931 r.

Komornik, PODBIELSKI.

Nr. E 2602/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 16 lutego 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej pod nr. 9 w biurze Banku Rolniczo - Handlowego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny do pisania f. „Underwood" i 4 stoły pokryte ceratą, ocenionych na 1100 zł. które to przedmioty mogą być sprzedane niżej sumy szacunku w myśl artykułu 1070 u. p. c.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 31 stycznia 1931 r

Komornik, PODBIELSKI.

MASZYNOWA
Amerykańska Prasownia
PAROWA FARBIARNIA
i CHEMICZNA PRALNIA
„ATŁAS"
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza № 14, tel. 3-81
Przyjmuje się do farbowania, czyszczenia i prasowania damskie, dziecinne i męskie ubrania oraz do plisowania i dekatyzowania.
Prasowanie maszynowe i wywabianie plam na poczekaniu.
Wykonanie robót solidne i terminowe.
50—12

UWAGA!
Nowootworzony sklep
pod firmą
PERFUMERJA „MASCOTTE"
ul. Sienkiewicza № 9
zaopatrzony jest w wielki wybór artykułów perfumeryjnych, kosmetycznych oraz sztucznej biżuterji
po cenach umiarkowanych.

Dr. Mieczysław Fejgin
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 4³⁰ do 6³⁰
Białystok, ul. Warszawska 15.
Telef. zpitala Żyd.
111—3

Unieważnia się zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Grodno p. Gromowiczowi Janowi, rocz 1898. 110—1

Obrazek dla oceny prac opozycji

Destrukcyjna działalność posła Łosia

W ubiegłą sobotę w Dobrzyniewie odbywało się zebranie Kółka Rolniczego, zwołane w celu wyboru delegata na Zjazd O.T.O. i K.R., który odbył się w dniu wczorajszym w Białymstoku.

Na zebranie to przybył poseł Łoś, który swojem demagogicznem wystąpieniem spowodował rozbicie zebrania i uniemożliwił wybór delegata.

Tak oto wygląda praca opozycji.

Poradnik radjowy

Jak założyć dobre uziemienie

Przy wszystkich rodzajach anten, bardzo ważnym czynnikiem, który wpływa na siłę odbioru, jest dobroć uziemienia.

W miastach linka uziemiająca może być dołączona do instalacji wodociągowej. Jednak trzeba tu uważać na dobre kontaktowanie linki uziemiającej z rurą lub kranem wodociągowym. Można też linkę uziemiającą przyłączyć do kaloryferu. Tu również trzeba uważać na dobre kontaktowanie linki z kaloryferem. Jednak uziemienie na kaloryfer nie zawsze daje dobre rozultaty.

Przyłączenie linki uziemiającej do rury instalacji gazowej jest nie wskazane, gdyż rura gazowa niema dobrego połączenia z ziemią.

Na prowincji, gdzie niema wodociągów, dla zrobienia uz. trzeba zakopać linkę do ziemi. Dla uzyskania dobrego uziemienia linkę należy zakopywać w miejscu wilgotnem, możliwie głęboko. Przytem na dnie wykopu pożądane jest umieszczenie blachy cynkowej, do której należy przylutować linkę.

W razie braku takiej blachy, można zakopać tylko linkę, lecz możliwie długą oraz rozłożoną na dużej powierzchni.

Można również używać rynnę jako uziemienie, lecz tylko wtedy, gdy jest ona dość głęboko zakopana do ziemi. Jako linkę uziemiającą najlepiej jest używać zwykłą linkę antenową.

W jakim stopniu niewłaściwie wykonana antena lub uziemienie wpływają na siłę odbioru świadczą następujące fakty, stwierdzone przy odbiorde na Detefon. W odległości 120 kilometrów od Warszawy przy dobrej antenie i dobrem uziemieniu Detefon odbierał doskonale nietylko stację Warszawską, ale również szereg stacyj zagranicznych, jak naprzykład Motalę, Königswusterhausen, Rzym, Budapeszt i inne.

Jednak z chwilą przyłożenia odbiornika do innej również dobrej anteny, lecz z uziemieniem wykonanem z drutu żelaznego, zakopanego do ziemi — odbiór stacyj zagranicznych był zupełnie niemożliwy, zaś odbiór stacji Warszawskiej był ledwie zrozumiały. Powodem złego odbioru była duża odporność drutu żelaznego oraz złe kontaktowanie tego drutu z ziemią, gdyż drut żelazny w ziemi szybko rdzewieje i przez to nie ma dobrego połączenia z ziemią.

W innym wypadku, nawet przy dobrem uziemieniu, z anteną prowadzoną na długości kilku metrów bardzo blisko muru odbiór stacji Warszawskiej był bardzo słaby, zaś odbiór stacyj zagranicznych zupełnie niemożliwy. Powodem złego odbioru były straty w antenie wskutek blizkości muru.

Mysz jako talizman przeciwko chorobie raka

Prof. dr. O. Teuschleander całkiem poważnie zaleca stosowanie zwykłej białej myszy, jako talizmanu przeciwko chorobie raka. Dr. Teuschleander jest kierownikiem laboratorjum aptalogicznego instytutu dla badania choroby raka w Heidelbergu, jest więc powagą zasługującą na wysłuchanie. Opowiada on, że przyniesiono mu pewnego razu z jakiejś fabryki chorą białą mysz. Po bliższym badaniu okazało się, że mysz była chora na raka, a chorobę swą nabyła w fabryce węgla do prasowania.

Wiadomą jest rzeczą, że poddziałaniem pyłu, wydobywającego się z miału węglowego powstaje bardzo często rak. Prof. Teuschleander jest zdania, że mysz w bardzo szybkim już czasie reaguje na wszystkie zewnetrzne warunki wytwarzające chorobę raka, o wiele szybciej od człowieka. Należy więc trzymać białe myszy we wszystkich lokalach, w których pracują robotnicy. Jeśli mysz zachoruje na raka, może to nam posłużyc jako sygnał, że higjena tych lokali pozostawia wiele do życzenia. Można tę samą receptę stosować w domach mieszkalnych, podejrzanych o warunki sprzyjające chorobie raka. W ten sposób biała mysz staje się niejako talizmanem przeciwko tej groźnej chorobie.

Radjo-program

WTOREK, 9. II. 31 r.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych
15.35. „Chwilka lotnicza"
15.50. „Odezwy państw wojujących do Polaków"
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Rozwój i historja karykatury"
17.45. Koncert z Filh. Warsz.
19.10 Giełda rolnicza.
19,25. Muzyka z płyt gramofonowych
19,50. Transmisja z opery z Warszawy.

ŚRODA 11. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.50. „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski
16.15. Kwadrans dla najmłodszych.
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Malarstwo wileńskie dawniej a dzisiaj"
17.45. Koncert Ork P. R.
19.25. Płyty gramofonowe
19,35. Prasowy dziennik radjowy.
19,45, Pogadanka o muzyce węgierskiej
20.00. Transmisja z Budapesztu
21.05. Słuchowisko z Warszawy.
21.50 Recital pieśni węgierskich.
22.20. P. Leon Chrzanowski wygłsoi feljeton p. t. „Wrażenia genewskie"
23.00. Muzyka taneczna.

Czy jesteś członkiem LOPP.

APOLLO Dziś Początek o g. 6.20, 8.20, 10.15
Ceny zniżone od 75 gr.
DZIEWCZĘ z SYNGAPURU

„MODERN" Dziś premjera! Początek: 6.30, 8.30, 10.30
Ceny od 1 zł.
1-szy polski 100% film mówiony
„GŁOS SERCA"

Kino „POLONJA" Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵
„SIMBA"

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji. dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujacych pracy — 50 proc zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp Akc,. Białystok ul. Ś-go Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**